

Wszystko co dobre szybko się kończy - a w szczególności ferie. Jednak najważniejsze są miłe wspomnienia, a tych z pewnością uczestnikom ferii zimowych w staszowskiej Bibliotece nie brakowało. Biblioteka to magiczne miejsce, a spędzony w niej czas może być bardzo atrakcyjny. Już po raz kolejny staszowska księżnica przygotowała moc atrakcji dla dzieci i młodzieży, które zimową przerwę od nauki spędzają w domu. Zajęcia odbywały się w okresie od 27 stycznia do 7 lutego 2020 r., codziennie w godzinach od 10.00 do 13.00.

W tym roku ferie zimowe upłynęły nam pod hasłem: "Podróże po literaturze". Każdego dnia, przez dwa tygodnie osoby uczestniczące w zajęciach zapoznawały się z niezwykleymi postaciami literackimi, filmowymi, a także ze śmiałkami ze znanych i lubianych gier. Młodzi czytelnicy mogli wziąć udział w zajęciach plastycznych, obejrzeć ciekawe filmy, poczytać ulubione książki czy też bawić się wspólnie z kolegami w zgadywanki, quizy oraz zabawy ruchowe.

Poprzez ciekawe zajęcia chcieliśmy, żeby dzieci zainteresowały się słowem pisanym, a poprzez to otaczającym ich światem, aby poprzez zabawę rozwijały wyobraźnię, umiejętność współdziałania w grupie oraz sprawności manualne. Mamy nadzieję, że wszyscy, Ci mali i duzi, którzy z nami spędzili te magiczne chwile, zapiszą w swej pamięci bibliotekę jako miejsce ciekawe i atrakcyjne, w którym można zdobywać wiedzę i fajnie spędzić czas. Szeroki wachlarz tematyczny spotkań, niepowtarzalna atmosfera i uroki nowej biblioteki przyciągnęły liczne grono sympatyków książek i dobrej zabawy. Każdego dnia wszyscy uczestnicy przychodzili do biblioteki z uśmiechem na twarzy, który dla prowadzących zajęcia był najlepszym podziękowaniem i uznaniem.

Kanada z żółwiem Franklinem

Podczas spotkania dzieci zaprzyjaźniły się z Franklinem, bohaterem popularnej serii książeczek autorstwa Paulette Bourgeois. Postacie wykreowane przez autorkę są wzorem nie tylko dla dzieci, lecz także dla rodziców, a ich przeżycia pozwalają odnaleźć się w niełatwych sytuacjach życiowych. Bajkowy żółw opowiedział dzieciom jedną ze swych przygód związanych z...zębami oraz zachęcił do zapoznania się z kolejnymi historiami z jego życia. Spotkanie z Franklinem zainspirowało młodych artystów do wykonania papierowych żółwi.

Ach, te niesamowite skarpetki

Te wtorkowe spotkanie było nietypowe. Wszyscy bowiem uczestniczyli w nim bez butów, ale za to w skarpetkach, a wszystko po to, aby przeżyć „Niesamowite przygody dziecięciu skarpetek: czterech prawych i sześciu lewych” Justyny Bednarek. Książka ta jest wyjątkowa, a zarazem dowcipna. Wciąga każdego czytelnika i słuchacza, dużego i małego, w świat fascynujących przygód skarpetek-zwyczajnych rzeczy, które często gubimy, niszczymy i nie zwracamy na nie uwagi. Dzięki lekturze dzieci dowiedziały się co dzieje się z zaginionymi w pralce skarpetkami i jakie przygody je spotykają. Urozmaicheniem spotkania było wykonanie swojej niesamowitej skarpetki. Każdy mógł ozdobić otrzymany szablon skarpetki w takie wzory i kolory jakie chciałby nosić. Każda z wykonanych prac była wyjątkowa.

Na tropie tajemnicy

O tym, że literatura nie tylko uczy, ale i bawi, przekonali się uczestnicy spotkania, podczas którego czytaliśmy fragmenty książki Katarzyny Rygiel i Marty Karwowskiej pt. „Tarapaty”. Bohaterowie tej opowieści są niezwykle barwni. Julka i Olek to żywe i pomysłowe dzieci, wierzące w znalezienie skarbu i złapanie złoczyńców kręcących się w pobliżu. Nie siedzą z nosami w telefonach i laptopach, a wolą spędzać czas ze sobą. I jak tu nie wpadać w tarapaty, gdy ma się takie niezwykle przygody... Przeczytane fragmenty książki nauczyły słuchaczy, że nie trzeba bać się różnych rzeczy, ani małych, ani dużych, które mogą na początku wyglądać strasznie. Trzeba je poznać i wtedy może okazać się,

że nie są takie straszne jak mogło wydawać się na początku. Bo czasem prawdziwa przygoda czai się tuż za rogiem. Podczas spotkania powstały bardzo oryginalne i pomysłowe gry planszowe, będące efektem dziecięcej wyobraźni i odzwierciedleniem przeczytanej literatury, a także wynikiem grupowego współdziałania i wzajemnej inspiracji. Nie od dziś wiadomo, że gry planszowe rozwijają kreatywne i logiczne myślenie, wyobraźnię przestrzenną, uczą pracy w zespole. Przede wszystkim sprawiają dużo radości, będąc idealnym rozwiązaniem na spędzanie wolnego czasu.

Francja z Mikołajkiem

Motywy przewodnim spotkania były zabawne przygody słynnego literackiego Mikołajka, znanego dzieciom z książek, którego autorami są René Goscinny i Jean-Jacques Sempé. Mikołajek od lat zabawia dzieci na całym świecie, dostarczając im rozrywki i wywołując miliony uśmiechów. Chodzi do szkoły, bawi się z kolegami, wyczynia psoty. W rzeczywistości jednak każda rzecz, w której bierze udział, której się tylko dotknie, czy to szkolne zdjęcie, czy przygarnięcie psa, zabawa w Indiani kowbojów albo zwykła szkolna wizytacja, kończy się mniejszą lub większą katastrofą. Perypetie Mikołajka z Indianami wywołały uśmiech na twarzy słuchaczy. Podczas wykonywania prac plastycznych, wyobraźnia dzieci przekroczyła wszelkie oczekiwania. Tworzenie własnych pióropuszy, choć nie było łatwe (wymagało bowiem dużo kreatywności), sprawiło najmłodszym dużo radości. Na zakończenie spotkania wyruszyliśmy w bajkową podróż i staliśmy się tańczącymi Indianami.

Przerwa na czytanie ...a potem oglądanie

Uczestnicy ferii przekonali się, że czytanie wcale nie jest nudne. Czy można sobie wyobrazić dzieciństwo bez bajek? Chyba nie. Podczas kilku spotkań dzieci, młodzież a nawet dorośli mogli posłuchać bajek i na chwilę przenieść się do baśniowej krainy. Każde dziecko lubi bajki. Książki są ciekawe, tylko trzeba znaleźć coś, co się polubi. Książki można czytać zawsze i w każdej sytuacji czy miejscu. Ponadto można się też doskonale bawić oglądając ich bajkowe interpretacje.

Źródło: Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy w Staszowie, tekst: K.R











